

Teatr Polski w Katowicach.

„Dom Osaczony“, sztuka w 4 aktach Fronda'a, tłumaczenie L. Jachimeckiej. reżyserja St. Czapelski.

Z końcem maja br. po wyjeździe operetki miał się zakończyć wogóle tego roczny sezon teatralny w Katowicach. Tymczasem artyści dramatu Teatru Polskiego, pozostawszy na miejscu utworzyli Zrzeszenie art. celem prowadzenia teatru do końca czerwca.

Rozpoczęta premiera „Domu Osaczonego“, dramatu osnutego na tle walk wojsk angielskich z tureckimi, w czasie wielkiej wojny.

Sztuka dobra, o silnie dramatycznych scenach, (zwłaszcza akt 3-ci) wzbudziła zainteresowanie widzów, zaś p. Topolskiej (Mary Warel) i p. St. Czapelskiemu (Jeff Hordon) dała możność szerokiego popisu. — Są to bowiem dwie główne role, które ci artyści (znani z bytności w Krakowie, na scenach teatru im. Słowackiego i Bagateli) wykonali z prawdziwym wczuciem się tak w treść sztuki jak i w intencję autora.

Pani Topolska jak zwykle doskonała, a nie przesadna w efektach dramatycznych i p. Czapelski jako „szlachetny kochanek i oficer“ budzili żywą sympatię dla swej gry i współczucie dla swych losów... na scenie.



Teatr Polski w Katowicach: P. Zdenka Topolska znana artystka dramatyczna Teatru Polskiego w Katowicach.

Inni wykonawcy (z pań Helleńska i Tańska z panów Szafrński, Tański, Naniecki, Polański i Jaworski) opracowali role sumiennie i bez zarzutu.

Podnieść należy z uznaniem szczytne usiłowania „Zrzeszenia artystów dramatycznych Teatru Polskiego w Katowicach“ do wytrwania na dość ciężkim posterunku artystycznym na Śląsku, gdzie publiczność z niezrozumiałą niechęcią czy obojętnością odnosi się do prawdziwej sztuki.

Włodzimierz Żelechowski.

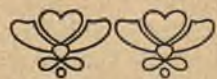
Największy w Małopolsce Skład Fortepianów



PIANIN, PIANOLI, FONOLI, FISHARMONIJ

Sprzedaż
zamiana, wynajem:

H. Smolarska
Kraków, Szewska 9



Z życia



wioślarskiego



1) Wycieczka wioślarzy pod ruinami Tyńca. 2) Hala na łódzie oddziału wioślarskiego „Sokoła“ krakowskiego. 3) Na plaży pod Bielanami.

Przechodząc się nad brzegami Wisły widzimy często przeżdżające łodzie pełne rostrych wioślarzy i dorodnych wioślarek ubranych w przepisany strój składający się z białej koszulki i czarnych krótkich spodni. Łódź idzie spokojnie poruszana równym wiosłowaniem pod kierunkiem sternika.

Na pierwszy rzut oka wydaje się, że sport wioślarski nie ma sam w sobie tak dużo uroku ograniczając się tylko do jednostajnego wiosłowania. Lecz ktokolwiek raz siądzie na łódce i pomknie po Wiśle ku Bielanom, ten zostanie już na zawsze zwolennikiem i przyjacielem tego sportu. Przyczyniają się do tego nie tylko wyjazdy łódkami, lecz także całość życia wioślarskiego, które budzi w każdym uczestniku dziwny urok i pozostawia niezapomniane wrażenie po odbytych wycieczkach, gdzie używa się na przemian kąpieli słonecznej na gorącym piasku i ochładzającej w nurtach Wisły.

Nasze życie wioślarskie w Krakowie skupia się w dwu Towarzystwach tj. Oddziale wioślarskim

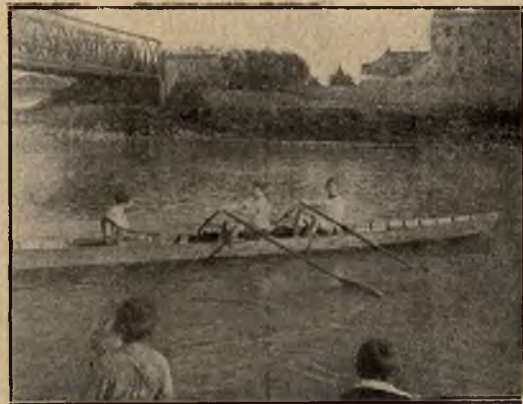


Z życia wioślarskiego: Wioślarze i wioślarki przed przystanią w dniu otwarcia.

skim Sokola Krakowskiego i Sekcji wioślarskiej A. Z. S. Oba towarzystwa są bardzo dobrze zorganizowane, posiadają własne lokale i okazały tabor łodzi tak wyścigowych jak i spacerowych.

W dnie powszednie urządzone są treningi osad wyścigowych i małe wieczorne wyjazdy na plażę. Za to w niedzielę i święta uczestniczą wszyscy we wspólnych wycieczkach na kilku łodziach do Bielana, Tyńca, a czasem i dalej do Czernichowa, Okleśnej, lub nawet Oświęcimska. Rzadziej urządza się wycieczki w dół Wisły do Niepołomic, ponieważ monotonne brzegi nie dają tego wrażenia jakie się osiąga przy wycieczkach w górę rzeki. Jadąc tam mamy najpierw wspaniały widok na Wawel, potem mijamy stary klasztor SS. Norbertanek otoczony od strony Wisły wysokimi, obronnymi murami, sławny próg Wisły „Ogięcie“ i Skały Twardowskiego, do których przywiązane są liczne legedy.

Dla lepszego zobrazowania życia wioślarskiego podajemy kilka zdjęć fotograficznych.



Z życia wioślarskiego: 1) Odjazd z przystani, 2) „Wesoło żeglujemy, wesoło...“ 3) Dzielne wioślarki przy pracy.